

Sentino, Hieny

Megalomania

Rap gra same szczury, sępy i karaluchy, żmije i tarantule
Takie prawo natury, patent mam na te kurwy, typy pierdolą bzdury
Aż krew zakapie im z bluzy, takie prawo natury
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny

Słowa są jak żyletki, idą pod skórę tak ostro
Ona robi mi gałę, bo jestem zimny jak Oslo
Kosa w spodniach Amiri, jedenastki na stopach
Półtorej bańki w pół roku, po co ktoś chce się spotkać
Jestem z trzeciego świata, Marbella to nie Europa
Sentino pura rasa, powiedz mi jak jest kochać
Legendarny jak Eis, każda puta chce dziecko
Obstawiam pakę na racetrack, liczy się zwycięstwo

Rap gra same szczury, sępy i karaluchy, żmije i tarantule
Takie prawo natury, patent mam na te kurwy, typy pierdolą bzdury
Aż krew zakapie im z bluzy, takie prawo natury
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny

Ona ciągnie mi lachę i patrzy mi w oczy jak święta
Ona nie Marylin Monroe, ale gapi się na prezydenta
Rucha się jak przeklęta, ona chce być moja diabla
Najpierw zabiję jej ex, a potem mi będzie gadała o zdradach
Mam metal pod paskiem co ciśnie, ciśnieniem ich zabić jak ..
A oni by chcieli tu bić się, zmęczony się śmieję i bang, bro
Ona by grała w pornolach, ale dragi jej niszczą psychikę
Ja się opalam w ciemności, a obok mnie mój Desert Eagle

Rap gra same szczury, sępy i karaluchy, żmije i tarantule
Takie prawo natury, patent mam na te kurwy, kiepy pierdolą bzdury

Chcieli mi pokrzyżować plany
A teraz muszą uważać, żebym ja ich kurwa na krzyżu nie powiesił
Megalomania, Sentino, Sicarios, numer jeden
Aż krew zakapie im z bluzy, takie prawo natury
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny, hieny, hieny, hieny
Hieny